

Z W A R S Z T A T Ó W B A D A W C Z Y C H

REMIGIUSZ ŁAWNICZAK

*Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy**Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy***CZAS WOLNY MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
W 1945 ROKU:
UDZIAŁ W PRZEDSTAWIENIACH****WPROWADZENIE**

Badacze i historycy opisujący kulturę, sztukę i rozrywkę na Pomorzu i Kujawach po drugiej wojnie światowej skupiali się przede wszystkim na procesach jej reaktywowania, odbudowywania i kwestiach repertuarowych (Swinarski 1973; Walczak 1967; Kwaśniewska 1984; Adamus-Szymborska, Niesiobędzki, Starczak-Kozłowska 1980; Pruss 2000; Niesiobędzki 1978). Rzadko poruszano kwestie związane z recepcją tej działalności przez mieszkańców. O ile dzięki publikacjom wiadomo, jak przebiegała odbudowa kultury, o tyle wciąż nie znamy odpowiedzi na pytania: które warstwy społeczne uczestniczyły w jakich formach kulturalno-rozrywkowych, czy uczestnictwo w kulturze było sposobem na spędzanie czasu wolnego, jak bawiono się na wsiach, a jak w miastach, jak reagowano na wydarzenia kulturalne, jaki był ich odbiór i poziom zainteresowania lokalnej społeczności.

Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z braku rzetelnych, pełnych danych. W okresie tużpowojennym nie prowadzono dokładnych statystyk ani badań opinii publicznej, które mogłyby posłużyć za materiał do takiej refleksji. Pojawiła się ona w latach późniejszych, właśnie dzięki podjętym, choćby częściowo, zestawieniom i próbom badawczym (zob. Jankowska

1963–1964; Niesiołbódzki 1965; Kościecha 1966; Rulka 1984). Udzielenie odpowiedzi na wyżej postawione pytania jest też utrudnione przez fakt, że informacje na ten temat są rozproszone w materiale źródłowym różnej proveniencji. Zebranie danych dających podstawę do postawienia tez czy hipotez wymaga szerokiej kwerendy archiwalnej.

W niniejszym artykule podejmę próbę odtworzenia obrazu mieszkańców województwa pomorskiego ze stolicą w Bydgoszczy jako odbiorców oraz uczestników kultury i rozrywki w 1945 roku. Z uwagi na ograniczoną objętość tekstu skupię się na dorosłych Polakach i na jednej z najpopularniejszych form rozrywki, to jest na szeroko rozumianych przedstawieniach (dramaty teatralne, teatr amatorski, rewie, kabarety). Pominę czytelnicтво, działalność muzyczną, wystawy, seanse kinowe. Z rozważań wyłączeniem także sport, jest to bowiem temat na osobne opracowanie.

Ramy czasowe artykułu obejmują rok 1945 — „rok pierwszy”, jak często się go określa. Jest to okres, w którym mieszkańcy doświadczali silnych emocji, od strachu po euforię, oraz musieli odnaleźć się w nowych realiach politycznych. W pierwszych miesiącach roku, mimo sowieckiej ofensywy na Wschodzie i zbliżania się frontu, Niemcy wciąż dokonywali aktów terroru na miejscowej ludności. Okupacja niemiecka omawianych ziem ostatecznie zakończyła się w marcu. Rozpoczął się czas odbudowy kraju, a jednocześnie proces instalowania reżimu komunistycznego. Ludność podejmowała żywiołowe inicjatywy, uczestnicząc w szeroko rozumianym życiu społecznym i gospodarczym. Ostatnie miesiące 1945 roku to czas względnej stabilizacji, działały już lokalne władze samorządowe, funkcjonowały organizacje, instytucje, partie polityczne. Również w obszarze kultury położono fundamenty pod dalsze prace. Nie znikły jednak podstawowe problemy z aprowizacją i zaopatrzeniem w produkty pierwszej potrzeby. W tych warunkach ewentualny kontakt ze sztuką i rozrywką nabierał wyjątkowego znaczenia. Analiza dotyczyć więc będzie mieszkańców w „gorącym” tużpowojennym okresie kształtowania się życia kulturalnego.

Bazę źródłową stanowi dokumentacja wytworzona przez ówczesne urzędy i instytucje, prasa oraz wspomnienia i relacje uczestników wydarzeń 1945 roku. Informacje uzyskane w drodze kwerendy historycznej skonfrontowano z teoriami socjologicznymi, przede wszystkim z zakresu badań nad czasem wolnym, percepcji sztuki, potrzeb ludzkich.

KONTEKST HISTORYCZNY: II RP I DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

Zasadne jest pytanie: czy można mówić o specyfice widza z województwa pomorskiego w 1945 roku? Wydaje się, że wpływ na niego miały

przede wszystkim dwa czynniki: warunki panujące tam w okresie II RP i podczas drugiej wojny światowej.

Województwo pomorskie¹ przez całe dwudziestolecie międzywojenne miało generalnie rolniczy charakter. Tutejsze społeczeństwo charakteryzowało się centrowymi i prawicowymi sympatiami politycznymi, bardzo dużą rolę odgrywał Kościół, a religia katolicka zdecydowanie dominowała (Łaszkiwicz 2015; Olstowski 2008, 2018). W efekcie w inicjatywach teatralnych podejmowanych przez organizacje społeczne propagowano dawne obyczaje i tradycje oraz wzorce patriotyczne, religijne i moralne. Dotyczyło to także amatorskich teatrów próbujących przyciągać widzów ze środowiska robotniczego (Bełkot, Sudziński 2006, s. 428–429, 431).

Autorzy opisujący życie kulturalne tych ziem zwracali uwagę, że brakowało większych, posiadających tradycje środowisk twórczych oraz szerszej sieci instytucji i placówek kulturalnych. Choć w Bydgoszczy mieszkańcy otrzymywali szeroką ofertę kulturalną, to trafiała ona przede wszystkim do elit umysłowych (Kowalkowski 1947; Mrozek 1999; Dunarowski 1966; Kościecha 1984). Rozwój kultury hamowany był przez trudne warunki ekonomiczne miast, a także niskie wykształcenie mieszkańców, co przekładało się na słabe zainteresowanie publiczności poważniejszym repertuarem teatralnym (Szymkiewicz 1967, s. 215–217; Bełkot, Sudziński 2006, s. 421, 428–429). Ze względów finansowych toruński teatr wprowadzał do repertuaru imprezy muzyczne i rozrywkowe, które zabierały publiczność sztuce dramatycznej; powodzeniem cieszyły się rewie, operetki, kabarety (Bełkot 1980). Pomorze, w tym Bydgoszcz i Toruń, nazywano literacką pustynią, oceniano, że północna Polska była „zaniedbana pod względem kulturalnym” (Dubowik 1998; Lemański 1984). Analizując ten okres pod kątem upowszechniania kultury w skali kraju Antonina Kłoskowska pisała, że nie można jeszcze mówić w tym czasie o kulturze masowej, była to bowiem „kultura nie-bardzo-masowa” (Kłoskowska 2011, s. 418).

W czasie drugiej wojny światowej Pomorze i Kujawy zostały włączone — jesienią 1939 roku — do III Rzeszy. Chcąc uświadomić sobie specyfikę omawianych ziem, należy wziąć pod uwagę, że w sąsiadującym z omawianym terenem Generalnym Gubernatorstwie działały oficjalne, choć kontrolowane przez Niemców, teatry, operetki, rewie, grano utwory Szopena, w Krakowie wystawiono *Śluby panieńskie*. Funkcjonowały też podziemne

¹ Województwo pomorskie ze stolicą w Toruniu w latach 1919–1939 miało inny kształt niż województwo pomorskie ze stolicą w Bydgoszczy istniejące w latach 1945–1950, co jednak nie ma wpływu na podejmowaną tutaj analizę.

teatry, tajne nauczanie prowadził Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej, odbywały się wieczory literackie, poetyckie, występy w kawiarniach, organizowano konkursy dramaturgiczne, na ulicach grały orkiestry, działały teatrzyki kukielkowe. W pewnych okresach Niemcy, w celu odciążenia Polaków od konspiracji, łagodzili kurs swojej polityki i dopuszczali rozrywkę ambitniejszą; umożliwiono słuchanie muzyki poważnej i popularnej, przygotowywano recitale piosenkarskie. Jak zaznaczał Czesław Madajczyk, wybitny badacz okupacji, teatrzyki i operetki cieszyły się „zdumiewającą frekwencją” (Madajczyk 2019, s. 324–327, 330–331, 335).

Stosunek Niemców do polskiej kultury przejawiał się w dwóch płaszczyznach: w sferze zabytków i dorobku kultury polskiej oraz w polityce kulturalnej i oświatowej. Madajczyk precyzował, że „druga płaszczyzna nie dotyczyła zaanektowanej części Polski, gdzie żadnej polityki kulturalnej nie prowadzono, gdzie nastąpiła całkowita likwidacja polskiego życia kulturalnego, instytucji i stowarzyszeń kulturalnych, gdzie obowiązywał nawet zakaz uczęszczania do teatrów i kin” (Madajczyk 2019, s. 309). Niemcy usunęli tam naukę języka polskiego ze szkół, zakazano jego używania w miejscach publicznych. Przejmowali majątek zlikwidowanych instytucji, część zbiorów wywieziono lub zniszczono. W 1945 roku w lokalnej prasie pisano: „Nie tylko kultura polska, ale i słowo polskie nie miały tu przez pięć i pół lat prawa głosu. Barbarzyńca teutoński tępił je i niszczył, gdzie tylko zdołał usłyszeć lub osiągnąć” (*Uroczyste otwarcie sceny polskiej w Bydgoszczy* 1945). Szczególne znaczenie miał okrutny terror z jesieni 1939 roku. Niemcy przystąpili wówczas do masowej eksterminacji lokalnej polskiej inteligencji: nauczycieli, księży, pisarzy, działaczy społecznych i politycznych, dziennikarzy, lekarzy, prawników. Historycy szacują, że zbrodni dokonano w co najmniej czterystu miejscowościach (Jastrzębski, Sziling 1979; Łuczak 1996; Ceraan 2020).

Rozwijał się, co prawda, niemiecki ruch teatralny, kabaretowy, muzyczny oraz działały niemieckie kina, jednak polscy mieszkańcy w większości bojkotowali przedstawiania teatralne, głównie z pobudek patriotycznych albo w obawie przed wykluczeniem towarzyskim. Bydgoska historyk Anna Perlińska twierdziła, że „o ile w muzeum wystawy często były zwiedzane przez Polaków, o tyle ostentacyjnie bojkotowano cykle odczytów, których słuchaczami byli wyłącznie Niemcy”. Podejmowano skromne inicjatywy kulturalne: bydgoska młodzież przygotowywała konspiracyjne przedstawienia teatralne w domach dla bardzo wąskiego grona zaufanych ludzi. Zaznaczyć należy, że karą za taką działalność był obóz koncentracyjny (Perlińska 1986; Biegański 2004).

KONTEKST HISTORYCZNY: POLSKA LUDOWA

Po drugiej wojnie światowej kultura w Polsce stała się dla komunistów głównie nośnikiem ideologii i narzędziem wpływania na społeczeństwo, była więc zależna od polityki. Sebastian Ligarski, dokonując periodyzacji wpływu komunistów na polską kulturę wskazał, że pierwszy z kilku etapów trwał od przełomu lat 1944 i 1945 do roku 1947. Cechował się on swoistym liberalizmem. W tym czasie rządzący skupili się — z uwagi na brak ważnych, ideologicznie oddanych twórców — na zachęcaniu do współpracy znanych i cenionych autorów. Równocześnie pracowali nad przygotowaniem własnych artystycznych kadr, które w przyszłości miały w pełni odpowiadać potrzebom ustroju (Ligarski 2014; Kunakhovich 2015). Początkowo więc w dużej mierze powstawanie teatrów i poszczególne przedsięwzięcia sceniczne inicjowane były przez samych artystów (Przastek, Mrowiński 2023). Co nie znaczy, że komuniści nie kontrolowali działań na szerokim polu artystycznym. W listopadzie 1945 roku na zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu jego prezes zaznaczał, że kultura uległa przewartościowaniu, następowało odejście od „starszla-chetczyzny” i „naleciałości burżuazyjno-mieszczkańskich” (*Robotnik i chłop współtwórcami kultury* 1945).

Zdaniem Kłoskowskiej (2011, s. 420–424) kultura traktowana jako narzędzie ideologicznego wpływu na społeczeństwo była istotnym elementem dokonującej się komunistycznej rewolucji. Władze tworzyły „aparat masowego oddziaływania”, na który składały się między innymi wyso-konakładowa prasa, rozwój szkolnictwa czy zwalczanie analfabetyzmu. W ten sposób dążono do umasowienia kultury, zwłaszcza wśród robotników i chłopów. Za przykład może posłużyć okólnik Departamentu Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki z listopada 1945 roku, w którym polecano związanie widza z teatrem oraz jego wychowywanie. Realizację tego planu miały zapewnić sztuki „ciekawe, jasne, zrozumiałe i odpowiednio podane” (Janiszewska-Mincer 1988, s. 41). Od 1945 roku sprawy teatru omawiano także na spotkaniach pracowników najpierw Biur, a później Urzędów Kontroli Prasy. W tym czasie, przed utworzeniem Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, cenzura podlegała jeszcze Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (Artysiewicz 2017).

W terenie komuniści przystąpili do nadzoru i kontrolowania inicjatyw artystycznych. Wiosną 1945 roku w Urzędzie Informacji i Propagandy w Bydgoszczy stawiali się dyrektor miejscowego teatru i dyrektor rozgłośni radiowej z planami przewidywanych przedsięwzięć. O poziomie kontroli świadczy fakt, że tekst *Zemsty*, którą przygotowywano w teatrze, naj-

pierw trafił do zaopiniowania przez pracowników propagandy, a stamtąd do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej, gdzie ostatecznie został zaakceptowany (Ławniczak 2022).

Niezbędnym kontekstem przy omawianiu zagadnienia zasygnalizowanego w tytule niniejszego artykułu są warunki społeczne, polityczne i gospodarcze panujące w 1945 roku w województwie pomorskim. Dopiero na ich tle można zarysować wybory kulturalne mieszkańców. Nie sposób pominąć konsekwencji, jakie w czasie wojny spowodował masowy terror niemiecki. Po zakończeniu okupacji na pewno brakowało „liderów”, osób z odpowiednimi kwalifikacjami i wykształceniem, które przez socjologów są nazywane „przywódcami opinii”. To one mają wpływ na to „co [...] jednostka odbiera i jak odbiera” (Golka 1996, s. 171). Zdaniem Mariana Turwida z wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki (WKiS) tylko nieliczni referenci od spraw kultury w powiatach mieli odpowiednie kompetencje (APB, UWP By, 3192). Zdaniem pracownika Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (UWP) z powodu niewielkiej liczby przedstawicieli środowisk inteligenckich w Brodnicy nie rozwijało się tam życie kulturalno-artystyczne (APB, UWP By, 3155).

Według opinii urzędników wojewódzkich i redaktorów lokalnej „Ziemi Pomorskiej” z maja 1945 roku w Bydgoszczy i Toruniu brakowało koncertów, a tamtejsze życie muzyczne nie istniało (*Na ekranie* 1945; APB, UWP By, 6665, k. 56). W toruńskim „Nowym Dniu Robotnika” stwierdzano, że wynikało to między innymi z braku energicznych organizatorów (Witkowski 1945). W początkach 1946 roku na 20 referentów zajmujących się sprawami kultury w powiatach dwóch było po szkole powszechnej, część skończyła gimnazjum, część miała maturę, a nie więcej jak 5 osób miało wyższe wykształcenie. Szczupłość kadr powodowała, że trudno było utrzymać ciągłość pracy; w Toruniu tamtejszy Związek Zawodowy Literatów przeżywał kryzys, gdy jego prezes opuścił miasto (APB, UWP By, 3065; APB, UWP By, 6665, k. 100).

Powszechnym zjawiskiem w województwie w omawianym okresie były bieda i głód. Jan Marcinkowski z powiatu rypińskiego wspominał, że po wojnie „było ubogo, bardzo ubogo. Po prostu nie było z czego żyć” (*Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim* 2000; Nowakowski 1996; Damazyń 2016; Bartnicki 1982; Krotoszyński 1977). Przez kilka pierwszych miesięcy, czasami do czerwca, pracownicy przemysłowi, urzędnicy, milicjanci, nie otrzymywali wypłat. Szczególnie trudna była sytuacja nauczycieli. Nierzadko za pracę otrzymywali produkty spożywcze bądź odzież, później pensje bywały symboliczne (Kuras 1982; Ławniczak 2020; Skowroński 1988; *Bijemy na alarm!* 1945).

Niemiecka okupacja spowodowała, że kulturę na Pomorzu i Kujawach budowano w zasadzie od podstaw. W Bydgoszczy Miejskie Konserwatorium Muzyczne całościowe szkody w sprzęcie, instrumentach, fachowej literaturze i budynkach obliczyło na blisko 45 tys. zł (APB, ZM By, 553); w styczniu 1945 roku spłonął elegancki budynek tamtejszego teatru. Przez kolejne miesiące sztuki wystawiano w prowizorycznych warunkach byłego niemieckiego teatru letniego, który był „prymitywną drewnianą budą” (Pruss 2000, s. 109). Przekładało się to na „zamieranie” tej dziedziny sztuki (Sucharska 1982; Piechocki 1955). Jeszcze gorzej sytuacja przedstawiała się na prowincji. Mieczysław Wielicz, od 1945 roku aktor bydgoskiego teatru, opisał warunki panujące na wsiach: grano w nieogrzewanych budynkach przy bardzo niskich temperaturach. Zdarzało się, że imprezy były zakłócały przez zwierzęta gospodarskie, które biegały po izbach w czasie przedstawień (Wielicz 1955). W ciągu całego roku placówki kulturalne mierzyły się z ogromnymi problemami finansowymi, na przykład działające przy Samopomocy Chłopskiej kółko dramatyczne we wsi powiatu bydgoskiego nie posiadało lokalu, rekwizytów, prądu (Janiszewska-Mincer 1988, s. 39–41; *Echa Pomorza* 1945).

Mimo że okupacja się skończyła, przez kilka miesięcy 1945 roku w dalszym ciągu panowały wojenne warunki: do miejscowych szpitali trafiali ranni z frontu; mieszkańcy, w tym zwłaszcza dzieci, ginęli od min i niewypałów; na przełomie lutego i marca Niemcy rzucili bomby na bydgoski szpital, a w kwietniu — na inowrocławski dworzec kolejowy, byli ranni i zabici (Matuszewski 1985; Kolek 1970; AIPN By, 077/332). W powiatach operowały oddziały antykomunistyczne, dochodziło do starć zbrojnych z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Grasowały także pospolite bandy rabunkowe napadające na wiejskich gospodarzy.

W ciągu roku plagą były przestępstwa dokonywane przez czerwononarmistów (morderstwa, pobicia, gwałty, kradzieże, grabieże). Ponadto Armia Czerwona przeprowadzała systemowy demontaż zakładów przemysłowych i konfiskaty na wsiach oraz masowe aresztowania mieszkańców i deportacje do obozów pracy w Związku Sowieckim. Szacuje się, że na Pomorzu zatrzymano i wywieziono ok. 15 tys. osób (Golon 2001; Ławniczak 2021a). To powodowało, że radość z zakończenia okupacji była przytłumiona przez ciężkie i traumatyczne doświadczenia.

W całym województwie były olbrzymie problemy z dostępnością środków transportu, co utrudniało również aktywność artystyczną. Starosta wąbrzeski w połowie 1945 roku stwierdzał, że z tego powodu niemożliwe było prowadzenie jakiegokolwiek życia kulturalnego. Wykonawcy mogli zorganizować występ, jeśli zapewniono im przewóz (Ławniczak 2021b).

FUNKCJE SZTUKI I ZAGADNIENIE CZASU WOLNEGO

Po tragicznych przeżyciach wojennych kontakt ze sztuką i rozrywką może mieć szczególne znaczenie. Zwłaszcza że oddziałują one na odbiorców na wielu płaszczyznach. Badacze wyróżniają szerokie spektrum funkcji sztuki i oceniają, że niezwykle trudno je precyzyjnie wyodrębnić. Marian Golka (1996, s. 197) zastanawiał się: „czy można tedy założyć, że są jakieś niezmiennie funkcje sztuki? Owszem, tak, ale tylko w najogólniejszym ich przejawianiu się”. Sztuka pełni, jego zdaniem, następujące funkcje: estetyczną, hedonistyczną, terapeutyczną, ekspresyjną, komunikacyjną, magiczną, wychowawczą, poznawczą, ekonomiczną (Golka 1996, s. 194–209). Maria Gołaszewska opisywała, że część odbiorców „[...] oczekuje od sztuki przede wszystkim rozrywki, wypełnienia czasu wolnego, oderwania się od codzienności, od «szarości dnia»; szuka się sztuki dla uzyskania podnieć silnych, przeżyć wstrząsających, których poskąpiło życie; inni znów pragną w sztuce znaleźć radość spokojną, ukojenie, fikcyjne choćby zaspokojenie swoich pragnień; są tacy, którzy chcą poprzez sztukę uzyskać poznanie świata i życia, znaleźć rozwiązanie nękających ich problemów; inni wreszcie traktują sztukę jako zwierciadło, w którym można zobaczyć samego siebie, osobiste, najbardziej intymne sprawy, znaleźć afirmację postaw życiowych, podniecie do marzeń o przyszłości itp.” (Gołaszewska 1984, s. 286).

Stanisław Ossowski (1966, s. 343–344) wskazywał na oczyszczającą rolę sztuki, gdyż poprzez obcowanie z dziełem odbiorca doświadcza szczególnego rodzaju doznań estetycznych, które stanowią „życie chwilą”: „[...] zatopienie się w bezpośrednią rzeczywistość barw, kształtów czy dźwięków przy równoczesnym pobudzeniu władz umysłowych i uczuciowych sprawia, że doznania estetyczne odgrywają w pewnym znaczeniu rolę oczyszczającą [...]”. Pierwsza droga oczyszczenia polega na tym, że „dzieło sztuki zastępuje [...] to, czego się nie znalazło w rzeczywistości, i dzięki temu może łagodzić nasze obsesje i urazy”. Drugą zaś, rozumianą szerzej jako wewnętrzna odnowa, uczony opisywał obrazowo jako „strząsanie pyłu codziennych spraw”, gdy pojawia się nowe, świeże spojrzenie na rzeczy, a to, co dręczy, przestaje dręczyć.

Niektórzy badacze, w tym Władysław Tatarkiewicz, uważali, że sztuka, mimo budzenia szlachetnych stanów estetycznych, może pozostawać wyłącznie rozrywką czy zabawą. Niekoniecznie musi prowokować odbiorców do poszukiwania prawdy lub pogłębiania wiedzy (Sułkowski 1981, 1984). Tym niemniej zabawa również pełni szereg funkcji. Jak pisał Johan Huizinga (2007, s. 22–23, 25), zabawa to „zajęcie w okresie odpoczyn-

ku i dla odpoczynku”. Zdaniem holenderskiego historyka: „[...] upiększa życie, uzupełnia je i w tej właśnie mierze jest niezbędną, niezbędną jako funkcja biologiczna dla poszczególnej osoby i niezbędną dla społeczeństwa z uwagi na zawarty w niej sens, ze względu na swoje znaczenie, na wartość wyrazu i z uwagi na związki duchowe i społeczne, które tworzy [...]”.

W omawianym kontekście znaczenie ma koncepcja Hansa-Georga Gadamera, który do opisu sztuki zastosował pojęcie święta. Świętowanie jest, jego zdaniem, budowaniem wspólnoty i jednoczeniem, polega na „oczekiwaniu na coś”, „zbieraniu się wokół czegoś” (Gadamer 1993, s. 53–61, 66). Według badaczy ludzie potrzebują potwierdzenia grupowej więzi. Sztuka zaś zaspokaja te dążenia do bycia częścią zbiorowości, przyczynia się do integracji, umożliwia tworzenie się wspólnoty, buduje uczuciowe relacje i więzi międzyludzkie (Golka 1996, s. 210; Ossowski 1966, s. 342–343, 345–346, 368–369). Tradycyjna widowia teatralna daje możliwość towarzyskiego i intelektualnego kontaktu z osobami o podobnych gustach i reakcjach (Kłoskowska 2011, s. 193–194).

W odniesieniu do teatru Teresa Wilk (2015) zwracała uwagę na jego znaczące miejsce i rolę w strukturze kultury. Po wojnie popularność szeroko rozumianych przedstawień wynikała, jak uważał Stanisław Marczak-Oborski (1968), z głodu wrażeń artystycznych i chęci rozrywki, ale również z potrzeby sublimacji przeżyć okupacyjnych, przy czym duże znaczenie odgrywała atmosfera odradzającej się sceny teatralnej i podniecenie towarzyszące przedstawieniom.

Aktywność mieszkańców województwa pomorskiego uczęszczających na przedstawienia i występy ujmę w ramy pojęcia czasu wolnego. Socjolog Joffre Dumazedier w latach sześćdziesiątych XX wieku stworzył jego klasyczną definicję. Czas wolny, według niego, to aktywności poza obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi i społecznymi, którym ludzie oddają się z własnej woli dla relaksu i odpoczynku, rozrywki, poszerzania wiedzy, spontanicznego udziału w życiu społecznym, doskonalenia umiejętności (zob. Veal 2019). Czas wolny jest więc warunkowany długością czasu pracy (Wnuk-Lipiński 1975, s. 8).

Według badaczy czynnikiem wpływającym na zamiłowanie do mniej zróżnicowanych form spędzania czasu wolnego jest niski poziom wykształcenia. Edmund Wnuk-Lipiński z perspektywy lat siedemdziesiątych XX wieku uważał, że odpowiedzią na to powinna być polityka społeczna państwa — poprzez kształcenie członków społeczeństwa przygotowuje się ich do wykonywania określonej pracy, ale także rozwija osobowościowo, buduje system wartości oraz oddziałuje na zachowania i postawy, a te z kolei wpływają na sposób spędzania czasu wolnego (Wnuk-Lipiń-

ski 1975, s. 6, 23). Tego elementu polityki państwa na pewno brakowało w 1945 roku.

Według niektórych socjologów czas wolny to zjawisko typowo miejskie, gdyż charakter pracy zawodowej w mieście, wykonywanej w określonym wymiarze czasowym, warunkował istnienie czasu wolnego po pracy. Inaczej sytuacja wyglądała w rolnictwie, gdzie rytm życia podporządkowany był specyfice pracy na roli (Wnuk-Lipiński 1975, s. 6, 17, 24–25). Na tej podstawie w analizach sygnalizowano, że pojęcie czasu wolnego nie przystawało do społeczności chłopskiej. Zastanawiano się też, czy w ogóle można porównywać czas wolny po pracy robotnika z zakładu przemysłowego z czasem wolnym w rolnictwie. Inne wzory spędzania czasu wolnego funkcjonowały na wsi, a inne w mieście. W odniesieniu do lat czterdziestych XX wieku w Polsce można przywołać słowa Wnuk-Lipińskiego: „zasadnicza linia podziału przebiega więc pomiędzy ludnością wiejską i miejską” (Wnuk-Lipiński 1975, s. 28, 31; por. Kłoskowska 2011, s. 152–153; Łapińska 1972, s. 11–14).

Cechą charakterystyczną jest, że na wsi czas wolny nie należał do wartości pożądanych. Krystyna Łapińska, przedstawiając badania przeprowadzone nad czasem wolnym w regionie tarnobrzeskim, pisała, że funkcjonowało wśród tamtejszych mieszkańców przekonanie o związku pracy i pracowitości z dostatkiem, a czasu wolnego z biedą. Uznawano, że człowiek „nie może mieć zbyt dużo wolnego czasu i musi być pracowity” (Łapińska 1972, s. 135, 147; Wnuk-Lipiński 1975, s. 30).

Zygmunt Skórzyński na podstawie analizy badań przeprowadzonych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku stwierdzał, że występowały bardzo duże różnice w sposobie spędzania czasu wolnego w różnych grupach społeczno-zawodowych. Wpływ na to miały w dużym stopniu płeć, wiek i stan rodzinny badanych oraz miejsce ich zamieszkania i warunki bytowe. Wśród robotników pochodzenia wiejskiego w miastach, bez wykształcenia i przygotowania zawodowego, w dalszym ciągu obowiązywał „wzór wiejski”, zgodnie z którym nie uznawali oni czasu na „rzeczy niepotrzebne” (Skórzyński 1965).

Ponadto specyfika wsi polegała na tym, że zajęcia rozumiane jako rekreacyjne były łączone z pracą, zwłaszcza wykonywaną w grupie, zespołowo, na przykład rozmowa i pogawędka czy wspólne śpiewanie przy darciu pierza, poczęstunek po kopaniu ziemniaków. Kobiety jako zajęcia rekreacyjne traktowały robótki ręczne, szycie, darcie pierza, a mężczyźni naprawy i konserwację mniejszych narzędzi i urządzeń (Łapińska 1972, s. 16–17, 129).

Niestety na temat spędzania czasu wolnego na Pomorzu i Kujawach w Polsce Ludowej posiadamy skąpe informacje. Można je odnaleźć w pu-

blikacji Wnuk-Lipińskiego. W literaturze socjologicznej z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku ówczesne województwa grupowano w makroregiony — województwo bydgoskie, razem z poznańskim, zaliczono do makroregionu środkowo-zachodniego. Podział ten wykorzystano przy badaniu czasu wolnego. Makroregion środkowo-zachodni był słabo zurbanizowany i — jak przypuszczano — istniały tam silne społeczności lokalne. Miało się to przekładać, szczególnie w miasteczkach i na wsi, na specyficzne regionalne zachowania w czasie wolnym. Oznacza to, że mniejszą rolę w kształtowaniu zachowań ludzi odgrywały masowe wzory kultury, w tym spędzania czasu wolnego (Wnuk-Lipiński 1975, s. 73, 83–91).

Przedstawione powyżej analizy polskich badaczy z lat pięćdziesiątych–siedemdziesiątych można odnieść do lat czterdziestych, uznając, że wśród ludności rolniczej wzory wypoczynku charakteryzowały się stabilnością (Wnuk-Lipiński 1975, s. 26–27). W tym czasie istniały zatem różnice między spędzaniem czasu wolnego w mieście i na wsi, a wśród chłopów, którzy migrowali do miast, utrzymywał się „wiejski wzór”.

W niniejszym tekście czas wolny omawiany będzie więc jako „krótki czas wolny” (czas po dniu pracy) oraz „średni czas wolny” (występujący w weekendy), podobnie jak uczynił to w swojej pracy Edmund Wnuk-Lipiński (1975, s. 8).

MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO JAKO ODBIORCY PRZEDSTAWIENÍ

Kierując się powyższymi ustaleniami można podjąć próbę odtworzenia obrazu mieszkańców województwa pomorskiego jako odbiorców przedstawień w 1945 roku. Z uwagi na brak podstawowych danych z omawianego okresu nie jesteśmy w stanie wyjść poza statystyczne ujęcie tematu. Z konieczności w toku analizy możemy odwołać się jedynie do bardzo ogólnych przekazów. Na problem tego rodzaju uwagę zwracał Kazimierz Kowalewicz (1979, s. 101–102): „Ponieważ ciągle nie potrafimy dotrzeć w całej złożoności do realnych zachowań odbiorczych, wolno nam zaledwie używać słowa «wyobrazić sobie». By móc przekroczyć próg wyobraźni, konieczne jest po prostu dotarcie do poziomu elementarnej wiedzy potocznej odbiorcy i jego systemu klasyfikacji elementów kultury symbolicznej, klasyfikacji elementów świata”. Dodawał przy tym, że jednym z ograniczeń w analizach publiczności teatralnej jest niemożność pokazania „natychmiastowej interakcji” między odbiorcą a sztuką w czasie jej trwania. Badacz może jedynie, wykorzystując relacje z wydarzenia, uwzględnić elementy interakcji odległej w czasie. Maria Gołaszewska (1984, s. 285)

z kolei zaznaczała, że „[...] czysto zewnętrzna obserwacja nie poucza [...] o tym, w jaki sposób przebiegają rzeczywiste reakcje na sztukę [...]”. Według Mariana Golki zaś niezwykle trudne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: jak widz odbiera sztukę? Szczególnie ciężko odgadnąć jego postawy i zachowania, ponieważ składają się na nie przeżycia estetyczne, intelektualne, moralne i poznawcze. Ślady odbioru pozostają głęboko ukryte i uproszczeniem jest poprzestawanie na badaniu zewnętrznych przejawów, jak na przykład frekwencja (Golka 1996, s. 157–158, 189). Jednak chociaż takie ujęcie nie jest wolne od słabości i poddawano je krytyce, to było ono stosowane w badaniach socjologicznych (Kowalewicz 1979, s. 97–99).

Badacze opisujący odbiorców sztuki wskazywali, że zrozumienie dzieła wymaga od nich znajomości reguł kulturowych i wysiłku intelektualnego — należy umieć je czytać. Ogromne znaczenie dla przeżyć estetycznych jednostki ma też presja i sugestia społeczna — w różnych środowiskach obowiązują bowiem różne hierarchie wartości estetycznych (Gadamer 1993, s. 52, 64; Ossowski 1966, s. 332–333; Golka 1996, s. 178; Gołaszewska 1984, s. 293–294). Gadamer (1993, s. 69–70) ponadto zwracał uwagę na satysfakcję związaną „ze swojskością rzeczy”, co oznacza, że ludziom sprawia przyjemność oglądanie i słuchanie dzieł, które już znają.

Jakie było nastawienie mieszkańców województwa do spraw kultury po zakończeniu okupacji? Na pewno w pierwszych chwilach po wyparciu Niemców olbrzymie znaczenie miała sama możliwość mówienia po polsku, dlatego rozrywka w rodzimym języku niosła duży ładunek emocjonalny. Mieszkaniec Torunia w relacji z lat sześćdziesiątych zaznaczał, że Polakom urodzonym i wychowanym po wojnie na pewno trudno jest zrozumieć, jakim szczęściem po zakończeniu okupacji było czytanie na głos polskiego dziennika (Olechniewicz 1965). Aktorka Wanda Rucińska relacjonowała: „[...] na pierwszych spektaklach, tuż po wojnie, ludzie płakali, słuchając ojczystego języka” (Martenka 1999; zob. także M. K. 1955; Bełza 1945).

Rozrywka pozwalała rekompensować krzywdy zadane przez Niemców, w tym również niejako „odegrać się” na znieawidzonym okupancie. Gdy w Bydgoszczy wystąpił Ludwik Sempoliński, aktor teatralny i rewiowy, w relacji prasowej napisano, że artysta przeniósł widzów do czasów przedwojennych, „lekkomyślniej niewiedzy” o nadchodzącej tragedii. W czasie występu Sempoliński parodiował Chaplina i Hitlera: „jakże przyjemnie dziś bawić się kosztem «nadmudzi», «fuhrerów» i «osi»...” (*Ludwik Sempoliński* 1945).

Z przeanalizowanych materiałów wynika, że popularność zdobywały przede wszystkim lekkie propozycje. W Inowrocławiu w pierwszym półro-

czu jedynie Teatr Polski z Bydgoszczy wystawiał sztuki dramatyczne (Kaliski 1945). Teatr Objazdowy, prowadzony przez Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), do stycznia 1946 roku wystawił w stolicy województwa jedną, raz zagraną sztukę *Stary Dworek* Adama Ważyka. Oprócz tego grał wyłącznie rewie (APB, ZM By, 554). Pracownicy WKiS UWP zdawali sobie sprawę, że sztuki dramatyczne nie przyciągną widzów, a w konsekwencji będą deficytowe. Konstatowano również, że objazdowe zespoły rewiowe, które występowały na terenie województwa, na ogół kończyły występy z sukcesem kasowym (APB, UWP By, 6665, k. 133; APB, UWP By, 3119, k. 53).

Publiczność zapełniała sale na amatorskich, a także wojskowych i profesjonalnych koncertach, rewiach, komediach muzycznych, skeczach, humoreskach, sztukach ludowych; tak było w Inowrocławiu, Sępólnie Krajeńskim, Szubinie, Grudziądzu, powiecie bydgoskim. W Mroczy (powiat wyrzyski) na przedstawieniu teatru wojskowego ludność była, jak zaznaczał burmistrz, „bardzo uradowana i zadowolona” (Kaliski 1945; *Teatr Ziemi Kujawskiej* 1945; APB, SPS, sygn. 14; *Z Szubina* 1945; *Echa Pomorza* 1945; *Tad* 1945; APB, ZM Mr, 56, k. 78; Kubiński b.d.; Mrozowski 1977). W Wąbrzeźnie latem 1945 roku, w największej sali w mieście, wystąpił teatr wileński. Wydarzenie było bezpłatne i według obliczeń starostwa przyciągnęło 1,5 tys. widzów, zdecydowanie więcej niż wydano biletów. Kolejne dwa występy zespołu cieszyły się również dużym powodzeniem (APB, UWP By, 3149). W Toruniu w czerwcu występ aktora Władysława Surzyńskiego przyciągnął tylu widzów, że zabrakło biletów dla wszystkich chętnych (*Ponowny występ W. Surzyńskiego* 1945).

Jeśli chodzi o profesjonalną scenę, to w bydgoskim teatrze 44 razy zagrano *Zemstę* przy nadkompletach publiczności, obejrzało ją 14 tys. widzów (Szymkiewicz 1967, s. 218). Bardzo dużą popularnością cieszyła się sztuka *Klub kawalerów*, która długo pozostawała w repertuarze. Być może znaczenie miało to, że reżyser nadał jej operetkowo-rewiowy charakter (Janiszewska-Mincer 1988, s. 41). Mniejsze zainteresowanie wywoływał bardziej wymagający repertuar, jak *Dzień jego powrotu* Zofii Nałkowskiej (APB, UWP By, 3120, k. 283).

W październiku widownia bydgoskiego teatru była zapełniona w 66%. W rozpoczętym we wrześniu sezonie 1945/1946 przedstawienia obejrzało ok. 173 tys. widzów, co stanowiło 81% możliwej frekwencji (APB, UWP By, 3120, k. 343; Fiborek 2015). Adam Grzymała-Siedlecki, ówczesny kierownik Oddziału Literatury i Teatru UWP, w listopadzie 1945 roku dokonał podsumowania działalności teatralnej w województwie. Stwierdził, że widzowie oklaskiwali te same sceny i fragmenty sztuk, które przed

wojną oklaskiwała burżuazja i arystokracja, a najpopularniejszym autorem pozostawał Fredro (APB, UWP By, 3120, k. 387). Sprawdza się w tym punkcie wspomniane przekonanie Gadamera, że przeciętny odbiorca preferuje utwory „swojskie”, już wcześniej poznane.

Zamiłowanie do łatwiejszych przedstawień może sugerować, że dla mieszkańców województwa sztuka pełniła przede wszystkim funkcję rozrykową, stanowiła okazję do oderwania się od szarej rzeczywistości, jak pisała Gołaszewska. Nie wydaje się, by szukali w niej „wstrząsających przeżyć” czy chcieli dzięki niej „uzyskać poznanie świata i życia”. Trudno też jednoznacznie stwierdzić, czy wystawiany repertuar dawał możliwość „oczyszczenia”, jakie opisywał Ossowski. W jakimś stopniu mógł on łagodzić urazy psychiczne.

W lokalnej gazecie pisano, że inowrocławskie społeczeństwo było „zgodniałe rozrywek umysłowych” (*Kronika kulturalna* 1945). Zdaniem Władysława Krotoszyńskiego (1977), nauczyciela ze wsi powiatu świeckiego, „ludzie łaknęli rozrywki, odczuwali potrzebę kulturalnego wyzicia się”. Według Zofii Pietrzak (1998) bydgoszczanie byli spragnieni kultury po okresie okrutnego terroru. Jednak uwagi te są tak ogólne, że trudno wyciągnąć z nich konkretne wnioski. Wiemy jedynie, że w dwóch przypadkach mowa o mieszkańcach miast, w jednym — wsi. Pietrzak należała do inteligencji i najpewniej w takim środowisku się obracała; zaraz po wojnie podjęła pracę w miejskiej bibliotece w Bydgoszczy, studiowała filologię w Toruniu, a w 1946 roku została inspektorem do spraw literatury i teatru wojewódzkiego WKiS. Najpewniej wyrażona przez nią opinia odnosiła się do znanego jej środowiska.

Zaznaczyć należy, że widownię na bydgoskich przedstawieniach *Zemsty* stanowili między innymi polscy i sowieccy żołnierze oraz dzieci. Obecność dzieci wynikała ze zorganizowanych wyjść: dyrektor Szkoły Powszechnej nr 11 w Bydgoszczy zachęcał nauczycieli, by jak najliczniej z uczniami brali udział w przedstawieniach (Piechocka 1984; APB, SP nr 11 By, 22). Taką widownię w jakimś stopniu można uznać za przypadkową. Ze wspomnień ludzi związanych z teatrem i z dokumentów Wydziału Kultury i Sztuki UWP w Bydgoszczy wiadomo, że do teatru chodziła miejscowa inteligencja, publiczność była „mieszkańska” (Piechocki 1955; Martenka 1999). Pracownicy WKiS konstatowali, że nawet w przedstawieniach przygotowywanych z myślą o robotnikach uczestniczyła głównie inteligencja (APB, UWP By, 3120, k. 389). Robotniczej widowni nie udało się przyciągnąć, mimo że czyniono takie zabiegi: dyrektor bydgoskiego teatru wprowadził przedstawienia dla związków zawodowych po ulgowych cenach; organizował też przedstawienia lżejsze, łatwiejsze, by oswoić publiczność z te-

atrem (Martenska 1999; Janiszewska-Mincer 1988, s. 39; APB, UWP By, 3120, k. 389). Według Grzymały-Siedleckiego robotnicy mogliby stać się odbiorcami teatru, gdyby spełnionych zostało kilka warunków: bilety musiałyby być tańsze, sprawniej powinna działać komunikacja miejska umożliwiająca powrót wieczorem do domu, ale także robotnicy musieliby mieć czas i chęć spędzenia wieczoru w teatrze (APB, UWP By, 3120, k. 389).

W Bydgoszczy jesienią 1945 roku hotel w centrum miasta oddano na użytkowanie OM TUR na „Dom Kultury Robotniczej”. W tym czasie na zebraniu kierowników świetlic fabrycznych stwierdzono, że lokal nie był wystarczająco często wykorzystywany przez robotników w ramach działalności kulturalnej. Postulowano między innymi przeprowadzenie szerokiej akcji propagandowej zachęcającej robotników do podejmowania inicjatyw kulturalno-oświatowych na terenie placówki (APB, ZM By, 678; *Z obrad kierowników świetlic fabrycznych 1945*).

Wspomnianą wyżej opinię Krotoszyńskiego o potrzebie „kulturalnego wyżycia się”, wygłoszoną w odniesieniu do mieszkańców wsi, należy odbierać bardzo potocznie. Na wsiach główną rolę w działalności, nazwijmy to, artystycznej odgrywali pedagodzy i kierownicy szkół wraz z dziećmi i młodzieżą. Czasami sami przygotowywali scenariusze, które później wystawiano. Początkowo najlepiej odbierane były rubaszne występy i skecze (Mrozowski 1977). Część przedstawień przygotowywana była przez organizacje młodzieżowe: Związek Walki Młodych (ZWM) i OM TUR. Cieszyły się zainteresowaniem młodzieży i dorosłych. Zetwuemowcy występowali między innymi w zakładach pracy i na wsiach, byli przyjmowani życzliwie i entuzjastycznie, widzowie oklaskiwali wykonawców i pochlebnie wypowiadali się o imprezach (APB, KW PZRP By, 3808; APB, ZW ZWM By, 101 VI 4). Członek ZWM, Henryk Szulc, który wraz z grupą związkowej młodzieży brał udział w akcji żniwnej w powiecie wyrzyskim, relacjonował: „Chłopi byli zachwyceni. Tyle lat nie widzieli widowiska [...]. Nie przyjmowano nas tak w mieście. Ludzie, którzy mają u siebie kino i teatr nie potrafią tak zachwycać się amatorskim zespołem” (APB, KW PZRP By, 3732; zob. także APB, ZW ZWM By, 101 VII 35). Podejmowano bardzo skromne inicjatywy w postaci kółek dramatycznych, na przykład przy Samopomocy Chłopskiej (*Echa Pomorza 1945*).

Wynika z tego, że „kulturalne wyżycie się” na prowincji oznaczało po prostu udział w amatorskich przedstawieniach, które generalnie cechował niski poziom artystyczny. Ponadto do takich wydarzeń nie dochodziło zbyt często, w niektórych miejscach mieszkańcy musieli czekać wiele miesięcy na pojawienie się zespołu artystycznego: na przykład w Fordonie (powiat bydgoski) po raz pierwszy polscy wykonawcy, z teatru objazdo-

wego OM TUR, wystawili przedstawienie w sierpniu 1945 roku (APB, SPB, 717, k. 9). Odnotowywana spora frekwencja na takich wydarzeniach mogła wynikać właśnie z ich skromnej liczby.

Zdaniem działacza społecznego z gminy Brzeźno Szlacheckie (powiat chojnicki) tamtejsza ludność zupełnie nie wykazywała zrozumienia dla spraw kultury (APB, SPCh, 239, 5 X 1945). W sprawozdaniu Referatu Kultury i Sztuki starostwa powiatowego w Chojnicach ubolewano, że mimo pisemnych i ustnych próśb wójtowie z powiatu rzadko sporządzali informacje na temat życia kulturalnego na podległym terenie (APB, SPCh, 239, b.d.). W powiecie wyrzyskim burmistrzowie w sprawozdaniach w ogóle o nim nie wspominali albo przedstawiali bardzo skąpe informacje (APB, ZM Ł, sygn. 13; APB, ZM Mr, sygn. 56). Dodatkowo, z uwagi na rolniczy charakter województwa, działalność referatów i jakkolwiek aktywność kulturalna niemal zamierała w okresie żniw (zob. np. APB, UWP By, 3119, k. 83; APB, SPŚ, 158, k. 3, 7; APB, SPB, 717, k. 11).

W tym miejscu można postawić pytanie, czy mieszkańcy miast i wsi nie uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych, ponieważ nie czuli takiej potrzeby, czy raczej nie uczestniczyli z braku kulturalnej oferty. Oba te czynniki odgrywały olbrzymią rolę. Lokalne władze i społeczeństwo niemal całkowicie pochłonięte były sprawami odbudowy administracji, gospodarstw, dbaniem o inwentarz, aprowizacją. W tym czasie, jak wspomniano, panowały olbrzymie, przedłużające się problemy z zapotrzebowaniem na produkty spożywcze. Zgodnie z teorią potrzeb Abrahama Masłowa, dopiero gdy potrzeby niższego rzędu zostaną zaspokojone, wówczas — w drodze wolnego wyboru — człowiek może realizować potrzeby wyższego rzędu (Maslow 1970, s. 37–38, 97–98), a Marian Golka (1996, s. 169) twierdził, że w życiu współczesnych ludzi sztuka nie zajmuje istotnej pozycji, znajduje się na ostatnich miejscach w hierarchii wartości. Wyprzedzają ją rodzina, miłość, pieniądze, wiara, interesująca praca zawodowa.

Jednym z najistotniejszych czynników, od których zależy zaspokajanie potrzeb, jest sytuacja materialna członków społeczności. Jak pisał Wnuk-Lipiński (1975, s. 105–114): „czas wolny kosztuje”. Dodawał także, że jednostki słabiej wykształcone uzyskują niższe dochody, dlatego wykorzystują czas po pracy na podejmowanie kolejnych zajęć zarobkowych, tracąc przy tym czas wolny (Wnuk-Lipiński 1975, s. 31–32). W 1945 roku aktywnym motywatorem — wpływającym na ludzkie zachowania — były ponadto potrzeby bezpieczeństwa i stabilności. Jak wskazywał Maslow (1970, s. 42), może to być motywator dominujący w sytuacjach kryzysowych, jak wojna, fala przestępczości, dezorganizacja społeczna czy chronicznie złe sytuacje. Dodać wypada, że opisywane w niniejszym tekście sposoby

spędzania czasu wolnego należą do potrzeb wyższego rzędu. Wydaje się więc, że brak udziału w przedstawieniach, zwłaszcza dotyczy to robotników i chłopów, był wynikiem analizy własnych potrzeb, z których silniejsze okazały się te umożliwiające przeżycie.

Jednak pytanie o ofertę kulturalną adresowaną do mieszkańców województwa nie jest bezzasadne. Wnuk-Lipiński (1975, s. 27) zwracał uwagę na nierówne szanse w korzystaniu z czasu wolnego: mieszkaniec miasta miał do wyboru zdecydowanie więcej możliwości spędzenia czasu wolnego niż mieszkaniec wsi. Na Pomorzu i Kujawach przed rokiem 1939 i po 1945 życie kulturalne rozwijało się przede wszystkim w miastach. Tam bowiem powstawały stowarzyszenia, organizacje, kluby, zrzeszenia, placówki kulturalne. Józef Pietrowicz, omawiając jesienią 1945 roku kulturę na Pomorzu, stwierdził, że najprężniejszymi ośrodkami były tam Bydgoszcz, Toruń i Sopot (APB, KdsRiT, 55). W związku z tym mieszkańcy wsi mieli zdecydowanie bardziej ograniczone możliwości uczestnictwa w przedstawieniach niż społeczność większych miast. Niezależnie od tego można jednak sądzić, że profesjonalny repertuar dramatyczny nie znalazłby na prowincji zrozumienia.

W powiatach wiele czasu zajmowało tworzenie w strukturach starostw Referatów Kultury i Sztuki: w Świeciu zorganizowano go dopiero w czerwcu 1945 roku, w lipcu — w Szubinie obsadzony został czasowo, a w Tucholi prowadzony był zastępczo między innymi przez kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego (APB, SPŚ, 158, k. 3, 7; APB, UWP, 587, k. 78, 115). Ponadto w ciągu roku Referaty były jednoosobowe, a czasami pracę utrudniała jeszcze fluktuacja kadr; we wspomnianym starostwie świeckim w ciągu pół roku w Referacie pracowały cztery osoby (APB, SPŚ, 158, k. 19). Z tego powodu rozwój czy możliwości popularyzowania kultury na prowincji były mocno ograniczone, w dodatku zależały od zaangażowania urzędników. Nie można wykluczyć, że brakowało im też pomysłów na inicjowanie działalności. W czerwcu 1945 roku pracownica Referatu Kultury i Sztuki w starostwie powiatowym w Sępólnie Krajeńskim — co warto zauważyć artystka-rzeźbiarka po Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — w sprawozdaniu stwierdzała, że skoro na podległym terenie nie znajdowały się żadne zabytki ani istotne obiekty kulturalne, nie miała wiele pracy (APB, SPS, 36).

Nie można pominąć też faktu, że przez okres trwania wojny ludzie zobojętnieli na treści kulturowe z powodu doznanych w tym czasie cierpień oraz braku możliwości korzystania z nich. Nauczyciel ze wsi powiatu włocławskiego wspominał, że po wejściu Armii Czerwonej na teren gminy w styczniu 1945 roku mieszkańcy rozdzielali inwentarz pozostawiony

w majątkach, dewastując przy tym „piękne obrazy i rzeźby” (Woźniak b.d.). Inny pedagog z powiatu wąbrzeskiego relacjonował, że ludność niszczyła piękne biblioteczne zbiory z majątku w Piątkowie. Najprawdopodobniej posłużyły jako opał (Czapkowski 1977).

Na podstawie przedstawionych skromnych informacji nie sposób dokonać bliższej charakterystyki publiczności. Zdaniem Mieczysława Wielicza (1955) wiejskie audytorium, mimo zaciekawienia, było nieufne. W powiecie świeckim z powodu biedy niewielu urzędników uczestniczyło w przedstawieniach (APB, SPŚ, 158, k. 13). Można podejrzewać, że w miastach część widzów stanowili ludzie młodzi, gdyż według dziennikarki „Ziemi Pomorskiej” młodzież w Bydgoszczy „garnęła się do wszelkich rewiowych imprez” (Wrochno 1945).

WNIOSKI

Na podstawie zebranego materiału stwierdzić można, że w 1945 roku w województwie pomorskim czas wolny nie był zjawiskiem powszechnym. Jeśli jednak mieszkańcy mimo wszystko decydowali się przeznaczyć go na udział w przedstawieniach, wybierali te łatwiejsze i lżejsze w odbiorze. Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka: rolniczy charakter tych terenów i brak większych tradycji kulturalnych przed 1939 rokiem oraz doświadczenia okrutnej niemieckiej okupacji. Skutkowało to brakiem kompetencji w odczytywaniu sztuk bardziej ambitnych, na co zwracali uwagę badacze (Gadamer, Gołaszewska, Golka, Ossowski). Z badań nad czasem wolnym wynika, że poziom wykształcenia wpływa na wybór form rozrywki — osoby z niższym wykształceniem korzystają z rozrywek mniej wyszukanych (Wnuk-Lipiński). W tym względzie pod uwagę należy wziąć ówczesny przekrój społeczeństwa: w wyniku niemieckiego terroru w dużym stopniu wyeliminowana została szeroko rozumiana inteligencja, główni odbiorcy sztuki wymagającej kompetencji. To spowodowało również, że zabrakło w społeczeństwie „przywódców opinii” (Golka).

Życie artystyczne toczyło się przede wszystkim w miastach, a w przedstawieniach brała udział głównie inteligencja. Mimo pewnych zabiegów, podejmowanych na przykład przez dyrekcję bydgoskiego teatru, nie udało się pozyskać widowni spośród robotników. Był to efekt braku z ich strony kompetencji oraz analizy własnych potrzeb. Mieszkańcy skupiali uwagę przede wszystkim na poprawie bardzo złych warunków życia, a udział w przedstawieniach pociągał za sobą koszty. Niski poziom życia był więc istotnym czynnikiem hamującym udział w kulturze. Potwierdza to fakt, że gdy w prowincjonalnym Wąbrzeźnie zorganizowano darmowe

przedstawienie, to cieszyło się ono ogromnym zainteresowaniem. Niemiecka okupacja spowodowała bowiem, że w odbiorze sztuki ogromną rolę odgrywała możliwość używania języka polskiego, przez co rozrywka w języku ojczystym nabierała dodatkowego znaczenia, dostarczała silnych wzruszeń. Na wsiach bawiono się na imprezach przygotowywanych przez amatorskie grupy oraz dzieci i młodzież. Siłą rzeczy był to repertuar o niskich walorach artystycznych.

Brak danych uniemożliwia dokonanie bardziej szczegółowych analiz dotyczących tego, jak kształtowało się zainteresowanie kulturą i rozrywką wśród mieszkańców województwa. Na bazie zachowanych materiałów nie jesteśmy w stanie dokonać bliższej charakterystyki odbiorców z uwzględnieniem podziału na wiek, płeć czy pochodzenie społeczne. Jednak studia nad odbiorcami/uczestnikami kultury w 1945 roku, choć ograniczone, są możliwe w obszarze badań nad czasem wolnym, percepcją sztuki i ludzkimi potrzebami.

BIBLIOGRAFIA

- Adamus-Szyborska Ewa, Niesiobędzki Jerzy, Starczak-Kozłowska Krystyna, 1980, *60 lat Teatru Polskiego w Bydgoszczy*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Bydgoszcz.
- Artysiewicz Anna, 2017, *Cenzorska wizja dramatu i teatru na podstawie „Odpraw krajowych” z lat 1945–1946*, w: Kamila Budrowska, Magdalena Budnik, Katarzyna Kościewicz, *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, Alter Studio, Białystok, s. 9–20.
- Bartnicki Jerzy, 1982, *Bydgoszcz w pierwszym roku wolności*, Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Bydgoszcz, s. 13–14.
- Bełkot Jan, 1980, *Gościnne występy na scenie toruńskiej w latach 1920–1939*, „Rocznik Toruński”, t. 15, s. 179, 183–186.
- Bełkot Jan, Sudziński Ryszard, 2006, *Kultura w latach 1920–1939*, w: Marian Biskup, *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń.
- Biegański Zdzisław, 2004, *Życie kulturalne i codzienność ludności w latach 1939–1945*, w: Marian Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2, 1939–1945, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz, s. 416.
- Ceran Tomasz (red.), 2020, *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń.
- Damazyn Michał, 2016, *Bydgoszczan portret własny*, t. 2, Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Bydgoszcz, s. 368.
- Dubowik Henryk, 1998, *Prozaicy bydgosko-toruńscy po 1945 r.*, „Kronika Bydgoska”, t. 19, s. 307.
- Dunarowski Władysław, 1966, *Zarys historyczny kształtowania się życia literackiego na Ziemi Bydgoskiej w latach 1945–1967*, „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza”, t. 3, s. 14.
- Fiborek Honorata, 2015, *Życie teatralne w Bydgoszczy w latach 1945–1956*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 3, cz. 1: 1945–1956, Bydgoszcz, s. 356–357.

- Gadamer Hans-Georg, 1993, *Aktualność piękna: sztuka jako gra, symbol i święto*, tłum. Krystyna Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Golka Marian, 1996, *Socjologiczny obraz sztuki*, Wydawnictwo Ars Nova, Poznań.
- Golon Mirosław, 2001, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Gołaszewska Maria, 1984, *Zarys estetyki. Problematyka, metody, teorie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Huizinga Johan, 2007, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. Maria Kurecka, Witold Wirpsza, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Janiszewska-Mincer Barbara, 1988, *Kultura w Bydgoszczy (1945–1949)*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz.
- Jankowska Maria, 1963–1964, *Charakterystyka sezonu 1962–1953 w Teatrze im. Wilama Horzycy*, „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza”, t. 1, s. 98–118.
- Jastrzębski Włodzimierz, Sziling Jan, 1979, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.
- Kłoskowska Antonia, 2011, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kościecha Czesław, 1966, *Panorama kulturalna wsi bydgoskiej*, „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza”, t. 3, s. 71.
- Kościecha Czesław, 1984, *Spółeczny ruch kulturalny w województwie bydgoskim w latach 1945–1984*, w: Krystyna Kwaśniewska (red.), *Kultura bydgoska 1945–1984*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz, s. 495.
- Kowalewicz Kazimierz, 1979, *Dzieło sztuki wobec odbiorcy (na przykładzie teatru)*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 31, nr 1.
- Kunakhovich Kyrill, 2015, *Kultury powojenne. Sztuka i komunizm w Krakowie i Lipsku*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1, s. 163–184.
- Kuras Zbigniew, 1982, *Sto lat „Agromet-Unii” Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu (1882–1982)*, Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, Toruń–Grudziądz, s. 134.
- Kwaśniewska Krystyna (red.), 1984, *Kultura bydgoska 1945–1984*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz.
- Lemański Alojzy, 1984, *Bydgoski Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków*, w: Krystyna Kwaśniewska (red.), *Kultura bydgoska 1945–1984*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz, s. 141.
- Ligarski Sebastian, 2014, *Polityka władz komunistycznych wobec twórców kultury w latach 1945–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2, s. 51–73.
- Łapińska Krystyna, 1972, *Wież uprzemysłowiona a problem czasu wolnego*, Ossolineum, Wrocław.
- Łaskiewicz Tomasz, 2015, *Rolnictwo w województwie pomorskim w okresie międzywojennym*, w: Szczepan Wierzchowski, Przemysław Olstowski (red.), *Historia Pomorza*, t. 5 (1918–1939), cz. 1, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Towarzystwo Naukowe, Toruń 2015, s. 294–331.
- Ławniczak Remigiusz, 2020, *Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości. Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego do reżimu komunistycznego w 1945 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”, nr 2, s. 172.

- Ławniczak Remigiusz, 2021a, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim (w województwie pomorskim) w 1945 roku*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 19, s. 552–579.
- Ławniczak Remigiusz, 2021b, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim w 1945 r. na tle kształtującego się reżimu komunistycznego i działalności Armii Czerwonej*, w: Remigiusz Ławniczak (red.), *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych*, Wąbrzeski Dom Kultury, Wąbrzeźno, s. 56.
- Ławniczak Remigiusz, 2022, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy w Bydgoszczy*, „Tabularium Historiae”, t. 11 (tom w przygotowaniu).
- Łuczak Czesław, 1996, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Pracownia Serwisu Oprogramowania, Poznań.
- M.K., *Scena toruńska w okresie dziesięciolecia*, w: *100 premier. Teatr w Bydgoszczy i Toruniu*, Bydgoszcz, s. 18.
- Madajczyk Czesław, 2019, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Marczak-Oborski Stanisław, 1968, *Życie teatralne w latach 1944–1964*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 17, 21–22.
- Maslow Abraham, 1970, *Motivation and Personality*, Harper & Brothers, New York.
- Mrozek Zdzisław, 1999, *Polska kultura i sztuka w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: Marian Biskup (red.), *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1: 1920–1939, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz, s. 768.
- Niesiobędzki Jerzy, 1978, *Na scenie i poza sceną. Szkice o teatrze Polski północnej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Nowakowski Jerzy, 1996, *Szczęśliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*, Tanan, Bydgoszcz, s. 210.
- Olstowski Przemysław, 2008, *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Olstowski Przemysław, 2018, *Życie polityczne*, w: Szczepan Wierzchosławski, Przemysław Olstowski (red.), *Historia Pomorza*, t. 5 (1918–1939), cz. 2, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Towarzystwo Naukowe, Toruń, s. 11–74.
- Ossowski Stanisław, 1966, *U podstaw estetyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Perlińska Anna, 1986, *Życie kulturalne Polaków w Bydgoszczy w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Kronika Bydgoska”, t. 7.
- Piechocka Ewa, 1984, *Bydgoski teatr w latach 1945–1958*, „Kalendarz Bydgoski”, r. 17, s. 120.
- Piechocki Jan, 1955, *10 lat sceny bydgoskiej w Polsce Ludowej*, w: *100 premier. Teatr w Bydgoszczy i Toruniu*, Bydgoszcz, s. 7–8.
- Pruss Zdzisław (red.), 2000, *Bydgoski leksykon teatralny*, Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Bydgoszcz.
- Przastek Daniel, Mrowiński Paweł, 2023, *Teatr po wojnie (1944–1948). Między niezależnością a podporządkowaniem. Zarys problematyki*, w: Mirosław Surdej, Paweł Fornal (red.), *Władzy raz zdobytej... Początki systemu komunistycznego w Polsce 1944–1947*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów–Warszawa, s. 344–345.
- Rulka Janusz, 1984, *Preferencje kulturalne bydgoskiej młodzieży szkolnej*, w: Krystyna Kwaśniewska (red.), *Kultura bydgoska 1945–1984*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz, s. 399–421.

- Skowroński Mieczysław (oprac.), 1988, *Pionierzy szkolnictwa na Pomorzu i Kujawach w latach 1945–1950*, cz. 1, Instytut Kształcenia Nauczycieli, Bydgoszcz, s. 160–161.
- Skórzyński Zygmunt, 1965, *Między pracą a wypoczynkiem. Czas „zajęty” i czas „wolny” mieszkańców miast w świetle badań empirycznych*, Ossolineum–PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 65–84.
- Sucharska Anna, 1982, *Z dziejów teatru w Bydgoszczy po 1945 r.*, „Kalendarz Bydgoski”, s. 93.
- Sułkowski Bogusław, 1981, *Czas wolny i rozrywki „człowieka niepróżnującego”*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 33.
- Sułkowski Bogusław, 1984, *Zabawa. Studium socjologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Swinarski Antoni (red.), 1973, *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Szymkiewicz Jarosław, 1967, *Teatr*, w: Alina Walczak, Zdzisław Wróbel (red.), *Bydgoskie w dwudziestolecie 1945–1965. Zarys społeczno-kulturalny*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia.
- Veal Anthony J., 2019, *Joffre Dumazedier and the Definition of Leisure*, „Loisir et Société / Society and Leisure”, t. 42, nr 2.
- Wajer Jakub, 2001, *Życie kulturalne miasta*, w: Jacek Staniszewski (red.), *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: lata 1918–1998, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek.
- Walczak Alina, Wróbel Zdzisław (red.), 1967, *Bydgoskie w dwudziestolecie 1945–1965. Zarys społeczno-kulturalny*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia.
- Wilk Teresa, 2015, *Obecność sztuki teatralnej w codzienności życia społecznego. Nowe obszary zainteresowań pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wnuk-Lipiński Edmund, 1975, *Czas wolny — współczesność i perspektywy*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.

Materiały prasowe

- Belza Witold, 1945, *Zemsta. Komedia w czterech aktach Aleksandra Fredry*, „Ziemia Pomorska”, 27 marca, s. 3.
- Bijemy na alarm! Musimy pomóc nauczycielstwu*, 1945, „Ziemia Pomorska”, 29 maja, s. 4.
- Echa Pomorza*, 1945, „Ziemia Pomorska”, 11 grudnia, s. 3.
- Kaliski Tadeusz, 1945, *Życie kulturalne Inowrocławia*, „Robotnik Kujawski”, 23 sierpnia, s. 7.
- Kowalkowski Alfred, 1947, *Poezja ziem zachodnich*, „Arkona”, maj–czerwiec, s. 3–4.
- Kronika kulturalna*, 1945, „Robotnik Pomorski”, 27 lipca, s. 3.
- Ludwik Sempoliński*, 1945, „Ziemia Pomorska”, 26 listopada, s. 4.
- Martenka Henryk, 1999, *„Potrzeba nam szczypty romantyzmu” czyli wyznania Wandy Rucińskiej*, „Promocje Pomorskie”, nr 4, s. 27.
- Matuszewski J., 1985, *Pierwsze chwile wolności*, „Inowrocław — Nasze Miasto”, wrzesień, s. 4.
- Na ekranie*, 16 V 1945, „Ziemia Pomorska”, s. 4.
- Niesiobędzki Jerzy, 1965, *Kaprysy publiczności?*, „Dziennik Wieczorny”, 29 stycznia, s. 4.
- Olechniewicz S., 1965, *Przed 20 laty. Wspomnienie drukarza*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 23 stycznia, s. 3.
- Pietrzak Zofia, 1998, *Środy literackie*, „Promocje Pomorskie”, nr 2, s. 31.
- Ponowny występ W. Surzyńskiego*, 1945, „Robotnik Pomorski”, 4 kwietnia, s. 2.
- Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, 2000, „Gazeta Skrwileńska”, październik, s. 4.

- Robotnik i chłop współtwórcami kultury. Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego o zadaniach szkolnictwa w demokratycznej Polsce*, 1945, „Trybuna Pomorska”, 29 listopada, s. 2.
- Tad, 1945, „*Choć ponuro — Grudziądz górą!*”. *Rewia lokalna zespołu amatorskiego*, „Głos Pomorza”, 29 listopada, s. 3.
- Teatr Ziemi Kujawskiej*, 1945, „Wiadomości Włocławskie”, 1–2 września, s. 6.
- Uroczyste otwarcie sceny polskiej w Bydgoszczy*, 1945, „Ziemia Pomorska”, 27 marca, s. 3.
- Wielicz Mieczysław, 1955, *Pamiętnik aktora*, „Pomorze”, styczeń, s. 10.
- Witkowski Leon, 1945, *Zapomniana dziedzina. O odbudowę życia muzycznego w Toruniu*, „Nowy Dzień Robotnika”, 28 kwietnia, s. 2.
- Wrochno Krystyna, 1945, *Kulturo, sztuko! Czas już z tym skończyć*, „Ziemia Pomorska”, 7 września, s. 4.
- Z obrad kierowników świetlic fabrycznych*, 1945, „Ziemia Pomorska”, 26 listopada s. 4.
- Z Szubina*, 1945, „Wiadomości Bydgoskie”, 2 marca, s. 4.

Źródła archiwalne

- AIPN By (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy), 077/332, Protokół, b.d., k. 41.
- APB (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy), KdsRiT (Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Rozgłośnia w Bydgoszczy), 55, Józef Pietrowicz, Kronika kulturalna Pomorza, [1945], k. 112.
- APB, KW PZRP By (Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy), 3732, Henryk Szulc, Wspomnienia działacza ZWM, b.d., k. 23.
- APB, KW PZRP By, 3808, Helena Wróblowa, Zetwuemowcy entuzjaści, b.d., k. 12.
- APB, SP nr 11 By (Szkoła Podstawowa nr 11 w Bydgoszczy), 22, Zarządzenie 28, Bydgoszcz, 17 V 1945, k. 16v–17.
- APB, SPB (Starostwo Powiatowe Bydgoskie), 717, Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej w Fordonie za miesiąc sierpień 1945 r., Fordon, 6 IX 1945.
- APB, SPCh (Starostwo Powiatowe w Chojnicach), 239, 5 X 1945, Sprawozdanie Leona Rybarczyka z działalności za miesiące wrzesień i październik, Wierzchocina, b.p.
- APB, SPCh, 239, b.d., Sprawozdanie Referatu Kultury i Sztuki w Chojnicach za miesiąc październik 1945 r., b.p.
- APB, SPS (Starostwo Powiatowe Sępoleńskie w Sępólnie Krajeńskim), sygn. 14, Orkiestra i chóry, 1945.
- APB, SPS, 36, Sprawozdanie, Sępólno, 11 VI 1945, b.p.
- APB, SPŚ (Starostwo Powiatowe Świeckie w Świeciu), 158, Sprawozdanie Referatu Kultury i Sztuki za październik 1945 r., Świecie, 24 XI 1945, k. 13.
- APB, SPŚ, 158, Sprawozdanie Referatu Kultury i Sztuki za lipiec 1945 r., Świecie, 6 VIII 1945, k. 7.
- APB, SPŚ, 158, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Referatu Kultury i Sztuki, Świecie, 6 XII 1945, k. 19.
- APB, SPŚ, 158, Sprawozdanie, Świecie, 16 VI 1945, k. 3.
- APB, UWP By (Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy), 3065, [Etaty], b.d., b.p.
- APB, UWP By, 3119, Referat Literatury, Bydgoszcz, 11 VIII 1945, k. 83.

- APB, UWP By, 3119, Referat Muzyczny. Sprawozdanie wg kwestionariuszy okólnika Ministerstwa nr 16, Bydgoszcz, 11 VII 1945, k. 53.
- APB, UWP By, 3119, Sprawozdanie Wydziału Kultury i Sztuki UWP w Bydgoszczy z działalności za styczeń 1946 r., b.d., k. 133.
- APB, UWP By, 3120, Sprawozdanie Wydziału Kultury i Sztuki UWP w Bydgoszczy z działalności za wrzesień 1945 r., k. 283.
- APB, UWP By, 3120, Sprawozdanie Wydziału Kultury i Sztuki UWP w Bydgoszczy z działalności za październik 1945 r., k. 343.
- APB, UWP By, 3120, Sprawozdanie Wydziału Kultury i Sztuki UWP w Bydgoszczy z działalności za listopad 1945 r., k. 389.
- APB, UWP By, 3149, Sprawozdanie z działalności Referatu Kultury i Sztuki starostwa powiatowego w Wąbrzeźnie, Wąbrzeźno, 4 VI 1945, b.p.
- APB, UWP By, 3155, Sprawozdanie z podróży służbowej, b.d., b.p.
- APB, UWP By, 3192, Pismo Wydziału Kultury i Sztuki UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 I 1946, b.p.
- APB, UWP By, 587, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Szubinie, Szubin, 1 VIII 1945, k. 78.
- APB, UWP By, 587, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Tucholi za lipiec 1945 r., Tuchola, 3 VIII 1945, k. 115.
- APB, UWP By, 6665, Sprawozdanie wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Oddział w Toruniu, za pierwsze półrocze 1945, k. 56.
- APB, UWP By, 6665, Sprawozdanie wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Oddział w Toruniu, za sierpień 1945 r., k. 100.
- APB, ZM By (Zarząd Miejski w Bydgoszczy), 678, Sprawozdanie miesięczne prezydenta miasta Bydgoszczy za październik 1945 r., Bydgoszcz, 1 X 1945, k. 45v.
- APB, ZM By, 553, Kwestionariusz w sprawie zniszczeń w zakresie współczesnej polskiej kultury artystycznej, Bydgoszcz, 28 I 1945, k. 36–38.
- APB, ZM Ł (Zarząd Miejski w Łobżenicy), sygn. 13, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne.
- APB, ZM Mr (Zarząd Miejski w Mroczy), 56, Raport sytuacyjny ze stanu bezpieczeństwa za czas od 15 marca 1945 r. do 6 kwietnia 1945 r., Mrocza, 6 IV 1945.
- APB, ZM Mr, sygn. 56, Sprawy tajne i poufne [społeczno-polityczne].
- APB, ZW ZWM By (Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych w Bydgoszczy), 101 VI 4, Odpis sprawozdania nr 1, Bydgoszcz, 6 VIII 1945, k. 1.
- APB, ZW ZWM By, 101 VII 35, Raport sprawozdawczy z działalności ZWM miasta Mroczy za czas od 23 VI 1945 r. do 15 VII 1945 r., Mrocza, 15 VII 1945, k. 75.
- Czapkowski Ludwik, 29 VI 1977, Praca konkursowa na nauczycielskie wspomnienia w pierwszych latach PRL (1945–1950), Rkp 1108 II t. 4, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Sierakowo, k. 11.
- Irena Kolek, 28 XII 1970, Wspomnienia, Rkp 1107/II t. 6, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Krotoszyński Władysław, 1977, Udział nauczycieli w organizowaniu władzy ludowej, życia społeczno-gospodarczego, w odbudowie szkolnictwa i oświaty na terenie gminy Warlubie, Rkp 1108 II t. 13, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Warlubie, k. 66.

- Kubiński Marcei, b.d., Nauczycielskie wspomnienia z lat 1945–1950, Rkp 1108 II t. 14, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz, k. 9.
- Mrozowski Edmund, III 1977, Moje wspomnienia z lat trudnych (ale szczęśliwych), Rkp 1108 II t. 18, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, k. 8.
- Woźniak Józef, b.d., Wspomnienia nauczyciela, Rkp 1108 II t. 32, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Zalesie, k. 2.

LEISURE TIME OF RESIDENTS
OF THE POMERANIAN VOIVODESHIP IN 1945:
PARTICIPATION IN PERFORMANCES

Remigiusz Ławniczak
(Institute of National Remembrance in Bydgoszcz,
Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz)

A b s t r a c t

The author describes one form of leisure activity practised by the inhabitants of the Pomeranian Voivodeship in 1945: participation in performances, as broadly understood. Several factors contributed to the interest in this way of spending leisure time: the conditions prevailing in the area under discussion during the Second Polish Republic and the Second World War, and — after the end of the occupation — financial difficulties and the necessity to rebuild culture from scratch. As a consequence, easy and undemanding repertoire enjoyed the greatest popularity. To a large extent, residents lacked the education and capacity to take in works of a more ambitious nature. Archival materials from offices, the press, and the recollections of participants in the events in question were used for the research, along with sociological theories on leisure time, and the function of art and human needs. Due to a lack of data it was not possible to characterise the performances' audience in greater detail in terms of age, gender, and social background.

key words: Pomeranian Voivodeship, 1945, leisure, theatre

słowa kluczowe: województwo pomorskie, 1945, czas wolny, teatr